Ner. 34. Sobota 11. Lutego 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Nakazane wystawienie korpusu armii w Wojewodynie i w Temeskim Banacie.)

Wiedeń, 6. lutego Ze względu na przyjazne stosunki sąsiedzkie, w jakich Austrya zostaje zarówno z obydwoma walczącemi mocarstwami mianowicie z Rosyą i z Turcyą, niewidział się być spowodowanym dotąd Jego c. k. Apost. Mość w ciągu walki, która już od kilku miesięcy toczyła się w wielkiej Wołoszczyźnie, pomnażać swoje wojska znajdujące się w Wojewodynie i Temeskim Banacie.

Ale ponieważ teraz ta pożałowania godna walka posunęła się także do małej Wołoszczyzny, a zatem aż do pobliża naszych granic, raczył Jego c. k. Apost. Mość, troskliwy zawsze o bezpieczeństwo swoich krajów i poddanych dla ochronienia ich choćby od mimowolnego tylko wtargnięcia, nakazać wystawienie 25.000go korpusu armii, skutkiem czego wyruszy już temi dniami część załogi z stolicy, a ubytek ten zostanie zapełniony przez pomnożenie zostających tu reszty pułków. *(L. k. a.)*

(O prawie morskiem państw neutralnych.)

I.

W chwili, kiedy na Czarnem morzu istnieje wypowiedziana wojna między dwoma narodami zamieszkującemi jego wybrzeża, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad ustanowionemi przez teoryę i praktykę internacyonalnemi zasadami i warunkami neutralności pod względem komunikacyi morskiej i handlowej między neutralnemi a wojującemi narodami. Znajomość tych zasad i warunków jest ważną a nawet niezbędną dla wszystkich, którzy w jakimkolwiekbądź względzie mają udział w sprawach obrotu internacyonalnego, chroni bowiem od szkody i zapobiega w ogóle konfliktom.

Zasady neutralności ze względu na obrót lądowy są bardzo pojedyncze i poniekąd same przez się zrozumiałe, ale ze względu na obrót morski ma się rzecz wręcz przeciwnie. Nadzwyczajna przewaga, jaką sobie Anglia zjednała na morzu, była przyczyną, że to państwo w decyzyach morskiego prawa wojennego zazwyczaj tylko postępowało według swego osobnego zdania, mając na celu tylko własną korzyść, a to postępowanie wywołało reakcye ze strony dotkniętych narodów. Najważniejszym środkiem przeciw tym nadużyciom było próbowane przez Napoleona przeprowadzenie systemu kontynentalnego, a jeszcze dawniej system tak zwanej zbrojnej neutralności, który z powodu północno-amerykańskich i francuskich wojen rewolucyjnych najsamprzód zaproponowany i wprowadzony przez Rosyę, wprawdzie wkrótce się rozwiązał, jednak później Anglię spowodował do niektórych koncesyi, do których się w konwencyi z dnia 5.—17. czerwca 1801 (Martins Receuil VII. 260.) zobowiązała; w następnych latach przystąpiła Dania i Szwecya do tej konwencyi, która w tym względzie stanowi dotychczasowe angielskie ultimatum.

Główne zasady systemu zbrojnej neutralności zależały na ustanowieniu wolności żeglugi neutralnych okrętów od portu do portu wojujących narodów i bezpieczeństwa towarów, z wyjątkiem kontrebandy wojennej, znajdujących się na statkach neutralnych. Także pojęcie blokady ograniczone zostało czwartym punktem odnośnej deklaracyi ces. rosyjskiego dworu z dnia 28. lutego 1780, na rzeczywiste zapomocą okrętów uskutecznione zamknięcie portu. Dalsze fazy tego systemu, jego rozszerzenie na mocy późniejszych traktatów, jego zniesienie ze strony kilku mocarstw, odnowienie jego w roku 1800 i ostateczne zarzucenie jego, skreślone jest chronologicznie w dziełach Klübera i Wheatona.

Ponieważ w ogóle narodom neutralnym nigdzie nie jest zaprzeczone prawo handlu w czasie wojny, ale tylko idzie o odgraniczenie tego handlu, przeto według Heffter'a (*Europäisches Völkerrecht der Gegenwart*) należy mieć uwagę głównie na następujące punkta wynikające z kolizyi praw stron wojujących z handlem narodów neutralnych.

1) Jakie prawa przysłużają stronom wojującym przeciw stronom neutralnym na wypadek blokady nieprzyjacielskich terytoryów lub części terytoryalnych?

2) Jaki rodzaj handlu może strona w wojnie będąca zabronić państwom neutralnym albo ich poddanym z nieprzyjacielem?

3) Jakie prawa ma strona wojująca do ruchomości i towarów nieprzyjacielskich znajdujących się na neutralnych statkach, równie jak odwrotnie do neutralnych towarów znajdujących się na okrętach nieprzyjacielskich?

Te kwestye zostające z sobą w ścisłym logicznym związku, weźmiemy, pisze „lit. koresp. austr.", w następnych artykułach pod uwagę.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 4. lutego. Jego c. k. Apost. Mość raczył wolny od cła przywóz cerealiów do lomb. wenec. królestwa rozciągnąć także na żyto do ostatniego maja 1854.

Rządy księstw Parmy i Modeny przyłączyły się do tego najwyższego postanowienia.

Medyolan, 2. lutego. C. k. dyrekcya policyi wydała następujące ogłoszenie: „Jest powód do podejźrzenia, że kilka osób zaopatrzonych w paszporta broni nadużywają ich, posiadając broń w większej liczbie lub w innym gatunku, jak w odnośnem pozwoleniu podano; albo oddając broń w ręce nieupoważnionych do tego osób.

Z wyższego polecenia upomina się więc wszystkich legalnie upoważnionych posiadaczy broni, ażeby się wstrzymywali od wszelkiego nadużycia nie chcąc oprócz odebrania licencyi i utraty broni popaść jeszcze surowszym karom.

Medyolan, 26. stycznia 1854.

C. k. wicedyrektor radzca dworu „Martinez". *(W. Z.)*

Medyolan, 2. lutego. C. k. dyrekcya policyi wydała następujące ogłoszenie:

„Jestto rzecz dowiedziona, że nieprzyjaciele spokojności publicznej i dobra powszechnego rozsiewają znów niepokojące pogłoski i wiadomości w tym karygodnym zamiarze, aby ludność zatrważać i w niespokojności utrzymywać. C. k. dyrekcya policyi uważa przeto za rzecz potrzebną, dla przeszkodzenia temu, aby niezatrważano umysłów przez podobne umyślnie rozszerzane pogłoski, które chociaż spiesznie zbijane pociągają jednak za sobą dotkliwy uszczerbek osobliwie dla handlu i interesów prywatnych, przypomnieć niniejszem mieszkańcom miasta, że ci, którzy dopuszczają się podobnych przestępstw, przed sąd wojenny stawieni i podług rozporządzenia Jego Excelencyi jeneralnego gubernatora fm. Radetzkiego dd. Werona 18. września 1853 karani będą.

(Podp.) Martinez. *(A. B. W. Z.)*

Hiszpania.

(Wiadomości z Kuby. — Rozporządzenie ministra finansów.

Madryt, 24. stycznia. Wiadomości z Kuby sięgają po dzień 29. grudnia. Zupełna spokojność panowała na wyspie. Nowy jeneralny kapitan jenerał Pezuela wydał proklamacyę do mieszkańców, w której wyraża silne postanowienie przytłumiać wszelkiemi środkami handel niewolnikami. Oświadcza równocześnie, że jest zamiarem jego popierać ile możności przybywanie azyatyckich i europejskich kolonistów.

Rozporządzenie z d. 20. stycznia podpisane przez ministra finansów p. Domenech postanawia, że ani korporacye, ani osoby prywatne nie mogą urządzać loteryi bez król. pozwolenia. Wygrywać się mające przedmioty muszą być pierwej otaksowane, a w ministeryum finansów złożyć należy 25 pct. wartości losów. *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Madryt, 29. stycznia. Infant Enrique otrzymał pozwolenie powrotu. Jeneralny kapitan Nawary wyjechał do Pampelony. Flota morza śródziemnego w liczbie pięciu żagli odpłynęła do Barcelony.

— 30. stycznia. Rady gabinetowe często się odbywają i wkrótce mają być ogłoszone ważne rozporządzenia. Władze miasta Sewily wzbroniły jenerałowi markizowi del Duero wstępu do miasta. Jenerał O'Donnel nie stawił się jeszcze, a gdy termin ośmiu dni, w przeciągu których miał się zgłosić, już minął, przeto będzie wykreślony z listy armii. *(Zeit.)*

Anglia.

(Nowiny Dworu. — Wyjazd pana Brunnow.)

Londyn, 4. lutego. Królowa, książę Albert i cały dwór powróci we wtorek dnia 14. b. m. z Windsoru do Londynu, i nieopuści już stolicy przed świętami Wielkanocnemi. Rocznica wesela

Jej Mości królowej będzie obchodzona w Windsor wielkim bankietem. — P. Karol Buschek, główny ajent dla wystawy Nowo-Yorskiej w Europie, miał w ciągu bieżącego tygodnia zaszczyt, przedłożyć księciu Albertowi kilka stereoskopicznych widoków Nowo-Yorskiego pałacu krzyształowego.

Baron Brunnow ma tę przyjemność, że jeszcze przed wyjazdem czyta w większej części naszych dzienników porannych pochlebną charakterystykę osoby swojej. Wczoraj miał audyencyę u lorda Clarendon i odebrał paszporta swoje; odtąd nieprzyjmuje żadnych wizyt w hotelu swoim. Udaje się do Darmstadtu, którego dwór tak blisko spokrewniony z jego Monarchą; małżonka jego wraz z sekretarzami i attaches ambasady panem Berg hrabiami Wielhorskim i Bludolfem uda się tam na dni kilka. *(Zeit.)*

(Rozprawy w izbach.)

Londyn, 3. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* wyjaśnił Earl of Clarendon na interpelacyę lorda *Lyndhurst*, jakim sposobem powstała Wiédeńska nota konferencyjna. Ułożono ją w Paryżu a rząd angielski pochwalił wprawdzie projekt ale wyraził oraz małą nadzieję, dobrego skutku. Potem doznała kilku odmian w Wiédniu, a nareszcie ratyfikowali ją wszyscy czterej członkowie konferencyi i wysłali do Petersburga. Lord Lyndhurst i lord Beaumont nie zaspokoili się tą odpowiedzią, ostatni wskazał na sprzeczność z dawniejszem podaniem sekretarza spraw zewnętrznych i zapytał, czyli notę francuską przed modyfikacyą przesłano Cesarzowi Rosyi samemu, czyli obydwom mocarstwom interesowanym równocześnie? Lord *Clarendon*: „Na honor, że na to pytanie nie mogę odpowiedzieć. Ta nota bowiem nie wyszła od rządu angielskiego, lecz była wyłącznie dziełem rządu francuskiego. Zdaje mi się, że projekt przesłano także Porcie, ale my nie mieliśmy w tem żadnego udziału.

Rozprawy *izby niższej* nie zawierały nic ważnego.

— Poczta nowo-jorska z d. 28. stycznia przywiozła proklamacyę prezydenta przeciw Kalifornijskiej-mexykańskiej expedycyi, w której rząd ostrzega wszystkich obywateli amerykańskich najusilniej, ażeby nie brały udziału w tem bezprawnem przedsięwzięciu i przyczynili się ilemożności do zapobieżenia mu. *(W. Z.)*

(Doniesienie telegraficzne.)

Londyn, 4. lutego. Baron Brunnow zrobił wczoraj wizytę hrabi Clarendon. Co chwila oczekują wyjazdu barona. Armia regularna w Irlandyi będzie pomnożona o 10,866 ludzi. *(Zeit.)*

Francya.

(Mianowanie najwyższej rady naukowej. — Dekret ces. — Sprawozdanie ministra budowli publicznych.)

Paryż, 2. lutego. Dekretem cesarskim mianowano najwyższą radę naukową na rok 1854 w sposób zwyczajny. Sesya rady tej trwać będzie od 14. lutego do 1. marca. — Na propozycyę ministra finansów, który mówił z wielką pochwałą o korpusach duanów urządzonych na sposób wojskowy, nadano innym znów dekretem cesarskim rozmaitym członkom pomienionego korpusu krzyż legii honorowej.

Dziś ogłosił w „Monitorze" także i minister budowli publicznych roczne swe sprawozdanie o czynnościach roku 1853 dokonanych. A mianowicie rozpoczęto budowę 2144 kilometrów (533 godzin) kolei żelaznej, dalsze zaś 6254 kilometrów (1563) kolei żelaznej wzięto pod rozmiar. Podczas wybuchu rewolucyi lutowej miała Francya 3542 kilometrów (885 godzin) kolei żelaznych; odtąd przybyło 5472 kilometrów (1368 godzin), zaczem cała przestrzeń kolei żelaznych wynosi teraz około 9000 kilometrów, które przeszło 2500 milionów kosztowały. Paryska sieć kolei żelaznej jest już ukończona, i wkrótce oddana będzie do użytku publicznego. P. Magne wspominając o ważności tej sieci kolei żelaznej we względzie strategicznym, robi uwagę, że skoncentrowanie wszystkiego materyału francuskiej sieci kolei żelaznej na linii wiodącej ku zagrożonej granicy, jako niemniej i transport armii ściągniętej z garnizonów środkowej lub południowej Francyi z artyleryą i bagażami może w przeciągu dwóch dni być uskutecznionу. *(W. Z.)*

(Pismo księdza Arcybiskupa Fryburga do redaktora dziennika „Univers.")

— Dziennik „Univers" ogłasza następujące pismo księdza arcybiskupa z Fryburgu do redaktorów pomienionego dziennika:

„Szanowni Panowie: Z uczuciem wdzięczności otrzymałem rozmaite sumy (4000 i 6000 fr.), któreście mi WMPanowie przesłali ze składki otworzonej w kolumnach dziennika „Univers" na korzyść naszego mocno uciśnionego kościoła. Wzruszyły mnie te liczne i poszanowania godne dowody sympatyi religijnych w dzienniku WMPanów. Wszystko-to było dla mnie i moich towarzyszów wielką pociechą śród tak przykrych stosunków, w jakich zostawaliśmy, i dodało nam odwagi do walki za uświęcone prawa kościoła i świętą sprawę Zbawiciela naszego. Nie tracimy też nadziei, że z walki tej wyjdziemy zwycięzko, bowiem stajemy w obronie prawdy i praw słusznych, i niczego więcej nie żądamy, jak tylko wolności dla misyi naszej, którą nam Bóg poruczył a nie ludzie. Przyjmijcie więc WMPanowie od nas wszystkich podziękowanie, a szanowni bracia nasi, biskupi francuscy niech nam pozwolą złożyć WMPanom tymczasowo moje najczulsze dzięki za otrzymaną od WMPanów pociechę i zachęcenie. Pisałbym dziś do każdego z WMPanów z osobna, lecz przyznacie sami, że w mojem położeniu trudno mi dopełnić tego obowiązku tak miłego. Błagam Zbawiciela naszego o błogosławieństwo dla WMPanów i wszystkich wiernych Chrześcian, którzy przybyli nam w pomoc w dolegliwościach naszych. Fryburg, 29. stycznia 1854. † Herrmann, arcybiskup z Fryburga. *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 2. lutego. Dekretem cesarskim z dnia dzisiejszego zostało oznaczone na dzień 27. b. m. zwołanie Senatu i Ciała ustawodawczego odłożone na 2. marca.

— Raport ministra spraw wewnętrznych do Jego Mości Cesarza wykazuje niedostateczność przyzwolonych dekretem cesarskim z 22. listopada r. z. 4 milionów na poparcie robót komunalnych, i proponuje dalszy kredyt 2 milionów, który potwierdza następny dekret cesarski.

— Książę Napoleon przybędzie dziś wieczór o godzinie 11tej z powrotem do Paryża.

— *Monitor* donosi, że fregata parowa „Albatros" zawinęła na dniu 2. b. m. z Tanger do Marsylii z wojskiem zabranem z Oranu. Okręt ten służył do dyspozycyi marokańskiemu Sheryfowi Abd Esselam dla odprawienia pielgrzymki do Mekki, i przywiózł go na dniu 15. z. m. napowrót do Tanger.

— Korweta transportowa „Allier" przybyła na dniu 2. b. m. z Konstantynopola do Toulonu. *(Abbl. W. Z.)*

Belgia.

(Wyjazd księcia Napoleona. — Bliska podróż księztwa Brabantu do Paryża.)

Bruxela, 3. lutego. Książę Napoleon Bonaparte wyjechał wczoraj o god. 3. po południu z powrotem do Paryża, a bynajmniej do Berlina, jak to niektóre dzienniki donosiły. O zamiarze jego podróży nic dotychczas bliższego nie wiadomo; Gaz. powszechna zapewnia jednak z niezawodnego źródła, że ci się mylą, którzy mówią o zawarciu formalnego przymierza zaczepnego i odpornego między krajami sąsiedniemi, na mocy którego Belgia byłaby obowiązaną w razie wojny europejskiej wystawić armię na granicy niemieckiej i walczyć przeciw Rosyi. Francya żąda od Belgii tylko ścisłej neutralności, którą król istotnie przyjął. — Książę i księżna Brabantu mają się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca udać do Paryża, a w Tuileryach przygotowują się apartamenta na Ich przyjęcie. W Tuileryach spodziewają się także, że po tych wzajemnych odwiedzinach członków obydwóch dynastyi nastąpi także niebawem oczekiwany w Paryżu z upragnieniem zjazd Cesarza Francuzów z królową Wiktoryą. *(Zeit.)*

Szwajcarya.

(Sprawy rady stanu.)

Berna, 1. lutego. Rada stanu odrzuciła założenie uniwersytetu federacyjnego większością 27 głosów przeciw 15, a natomiast uchwaliła zaprowadzenie szkoły politechnicznej ze szkołą dla ścisłych, politycznych i humanistycznych umiejętności w Zurychu. *(Zeit.)*

Włochy.

(Sprawy izby turyńskiej. — Rozporządzenie względem masek.)

Turyn, 1. lutego. Izba druga przyjęła na posiedzeniu z 31. z. m. projekt do ustawy względem zniesienia loteryi prywatnej i sprzedaży zagranicznych losów loteryjnych.

Podług najnowszego rozporządzenia rządowego muszą osoby, chcące się maskować, postarać się pierwej o pozwolenie kwestury. Zgromadzenie czterech lub pięciu masek niemoże nastąpić bez osobnego zezwolenia władzy; maskom niewolno nosić żadnego rodzaju broni ani kijów, niewolno palić żadnych ogniów sztucznych, używać żadnych rzeczy do rzucania, ani bez pozwolenia właściciela wchodzić do żadnego pomieszkania prywatnego, a na wezwanie osoby rządowej musi każda maska wykazać się pozwoleniem lub zdjąć larwę natychmiast.

(Senat turyński. — Zjazd plebanów w Turynie. Sądy przysięgłych.)

Turyn, 2. lutego. Senat przyjął na wczorajszem posiedzeniu pierwsze 73 artykułów nowej ustawy rekrutacyjnej.

Wychodzący w Cuneo dziennik *Gaz. delle Alpi* donosi, że w Turynie będzie wkrótce zjazd wielu plebanów, którzy chcą przystąpić do znanej protestacyi biskupów i oświadczyć się przeciw repartycyi dóbr kościelnych na wypadek, gdyby rząd do niej chciał przystąpić. Przeor kościoła katedralnego w Cuneo odjechał już, jak słychać, w tej sprawie do Turynu.

Gazzette de Savoie donosi: Niektórzy członkowie lewej strony chcieliby, ażeby już teraz zaprowadzono sądy przysięgłych we wszystkich procesach kryminalnych przed Assysami. Minister nie odrzuca tej myśli co do zasady, ale sądzi, że teraźniejsze jej wykonanie niebyłoby praktyczne. Lud jeszcze nie jest do tego należycie przysposobiony i w ogóle brakuje ponajwiększej części także odwagi, jakiej potrzeba uznać kogo winnym lub niewinnym, nietroszcząc się o dalsze konsekwencye. I rzeczywiście jakżeby można zaprowadzić sąd przysięgłych w wszystkich częściach Piemontu, a szczególnie na wyspie Sardynii, gdzie rzadko kto się poważa wystąpić jako świadek w procesach kryminalnych. *(Abbld. W. Z.)*

(Egzekucya wyroków śmierci.)

Rzym, 30. stycznia. Na dniu 23. t. m. stracono tu przez ścięcie trzy indywidua, należące niegdyś do straży finansowej. Wszyscy trzej zostali z 9 innymi wspólnikami przyaresztowani za popełnione w roku 1848 podczas rewolucyi w San Calisto morderstwo na kilku kapłanach z rozkazu dowódzcy swego Zambianchi. Czterej, z których jeden umarł w więzieniu, zostali skazani na śmierć, 8 zaś posłano na całe życie na galary.

Podług ogłoszenia rządu papiezkiego mogą być do końca roku bieżącego wszystkie pieniądze papierowe ściągnięte.

(Sprawy kościelne w Holandyi.)

Rzym. Do dziennika „Deutsche Volkshalle" pisza z Rzymu, że sprawy kościelne w Holandyi coraz lepiej się układają. Internuncyusz apostolski i rząd królewski mieli się już zupełnie porozumieć względem przysięgi składanej przez biskupów holenderskich. Ojciec Święty miał potwierdzić to wszystko, co internuncyusz apostolski uczynił w tym względzie, a kardynał sekretarz państwa przedłożył tę uchwałę Jego Świątobliwości w osobnej depeszy hrabiemu Liedekerke-Beaufort, posłowi holenderskiemu przy stolicy papiezkiej. W tej depeszy wyraża się Jego Eminencya z wielkiem uznaniem o sprawiedliwości i pojednawczych uczuciach rządu holenderskiego. Mianowanie pana Lihylenveld posłem holenderskim w Paryżu zostało tu również z radością przyjęte. *(A. B. W. Z.)*

(Powrót księc a Parmy.)

Parma, 4. lutego. Jego królewicz. Mość książę Parmy przybył dziś w najlepszem zdrowiu z powrotem z Hiszpanii. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Postanowienie względem naturalizacyi osób z Polski pochodzących.)

Berlin, 1. lutego. Równocześnie z wspomnioną niedawno instrukcyą względem nadzorowania polskich wychodźców i zbiegów wyszło względem naturalizacyi osób pochodzących z Polski postanowienie, że rządy zazwyczaj mogą udzielać naturalizacyę. Tylko w pojedynczych wypadkach, szczególnie gdy idzie o naturalizacyę księży katolickich potrzebne jest przyzwolenie naczelnego prezydenta względem przyznania juris circa sacra. Naturalizacyę takich polskich wychodźców którzy mieli udział w polskiem powstaniu w roku 1830—31 udziela tylko minister spraw wewnętrznych. Ze względu na wychodźców, którzy mają być wydaleni z kraju, zastrzega się naczelnym prezydentom w Królewcu i Poznaniu prawo pozwolenia im dalszego pobytu na krótki czas za złożeniem kaucyi w gotówce. Złożona suma może niezwłocznie być uznaną za przepadłą, jeżeli wychodźca słowem, pismem lub uczynkiem wdaje się w jakiekolwiek dążności polityczne, albo jeżeli w oznaczonym terminie nieopuszcza kraju, lub przed terminem potajemnie się oddala. *(Abbld. W. Z.)*

(Sprawy drugiej izby.)

Berlin, 4. lutego. *Izba druga* przyjęła wczoraj projekt do ustawy przyzwalający zatrudniać więźniów za zbrodnię stanu także zewnątrz zakładów karnych. Rząd państwa zgodził się zapełnie na to. Zarzut czyniony ze strony kilku deputowanych opierał się poczęści na tem, że w ten sposób zrobi się więźniom nie uzasadniona w kodexie karnym ulga.

Wspomniono także o konkurencyi mogącej ztąd wyniknąć dla wolnych wyrobników. *(W. Z.)*

(Sprostowanie.)

Berlin, 4. lutego. Rozszerzoną już od kilku dni w Berlinie pogłoskę o wyjeździe ces. rosyjskich ambasadorów z Londynu i Paryza zbija dziennik „Preuss. Korespondenz" tem oświadczeniem, że nieotrzymał jeszcze żadnej autentycznej wiadomości w tym względzie. O ile jemu wiadomo, miały w istocie deklaracye dworów angielskiego i francuskiego względem przeznaczenia zjednoczonej floty na morzu Czarnem tak mało zaspokoić wspomnionych ambasadorów, że wyjazd ich, jeżli nie zajdzie nagła zmiana rzeczy, zapewne w krótkim czasie już nastąpi. Wszelako chociaż okoliczność ta zmieniła także znacznie owe warunki, od których zależała nadzieja spokojnego załatwienia kwestyi oryentalnej, jednak uważa ten dziennik za rzecz potrzebną zwrócić uwagę na to, że obecność hrabiego Orłowa w Wiédniu robi samo przezsię rozstrzygnienie właściwego wątku tej kwestyi zawisłem od rezultatu tamtejszych konferencyi.

Tutejszy rosyjski pełnomocnik wojskowy jenerał hrabia Benkendorf udał się w podróż nad Ren. Dziennik „Zeit" domyśla się, że hrabia Benkendorf uda się przy tej sposobności z osobną misyą do Brukseli. *(A. B. W. Z.)*

(„Preuss. Coresp." o rozprawach zgromadzenia związkowego.)

Dziennik „*Preus. Coresp.*" zwraca znowu uwagę na tok rozpraw, które się odbyły na posiedzeniu zgromadzenia związkowego dnia 10. listopada. Z wyciągu protokołu okazuje się, że Austrya miała pewne powody do przedłożenia zgromadzeniu związkowemu oświadczeń, które jednak wcale nie miały cechy deklaracyi neutralności, ale celem ich było, wyjaśnić zgromadzeniu związkowemu motywa, które służyć będą za podstawę jej zachowania się w sprawie oryentalnej.

Ponieważ Prusy — mówi dalej „Pr. Kor." — niemiały podobnego powodu do deklarowania się przed zgromadzeniem związkowem, przeto też pruski poseł związkowy nieotrzymał żadnego zlecenia, by złożył podobną deklaracyę. Prusy więc nie podały ani deklaracyi neutralności ani żadnego innego oświadczenia, niemając, jak się wyżej rzekło, żadnego ku temu powodu; pruski poseł związkowy poprzestał tylko na tem, iż „ze względu na deklaracyę zakomunikowaną przez ces. austryackiego posła prezydyalnego" zapewnił, „że królewski rząd i nadal niezaprzestanie korzystać z zastrzeżonej sobie wolności decyzyi, by w połączeniu z dostojnymi sprzymierzeńcami króla Jego Mości poświęcić wszystkie swe siły zabezpieczeniu pokoju". Zważywszy związek w toczących się układach, niepodlega żadnej wątpliwości, że to zapewnienie nietylko w niczem się nie sprzeciwiało deklaracyi Austryackiej, ale owszem we wszystkiem z nią się zgadzało. Rozumie się samo przezsię, że Prusy pomimo wszelkiej wolności swych decyzyi nie mogą mieć zamiaru brać udział w wojnie w Oryencie, dopóki interesa monarchyi pruskiej tą wojną niesą zagrozone; ale jasną jest rzecza, że, równie jak w ogóle pruskie interesa we wszystkich wielkich kwestyach polityki jeden mają cel z interesami Niemiec, tak też w szczególności pruskie interesa, które mogą być zagrożone wojną w Oryencie, w każdym względzie są identyczne z powszechnemi interesami Niemiec. Jesteśmy przeto tego przekonania, że Prusy nigdy nieodłączą swych interesów od interesu związku niemieckiego. *(Abdb. W. Z.)*

(Odroczenie sejmu krajowego w Bawaryi.)

Mnichów, 4. lutego. Odczytanym w obydwóch izbach najwyższym reskryptem odroczono sejm krajowy aż do dalszego rozporządzenia. *(Zeit.)*

(Spór kościelny.)

Karlsruhe, 28go stycznia. Według doniesień z dziennika „Deutsche Volkshalle" niema widoków, ażeby spór kościelny tak prędko został załatwiony. Na żądanie rządu, ażeby zniesiono exkomunikacyę bez wszelkich oznaków skruchy, niemoże się zgodzić przewielebny ks. Arcybiskup. Misya tajnego referendarza Junghanns niepowiodła się w tym względzie. Rząd wzbrania się także przyjąć propozycyę arcybiskupa względem przyjęcia prowizoryum, względem cofnięcia procesów o przestępstwa ustawy druku itp. i za zniesieniem rozporządzenia z dnia 7. listopada i jego konsekwencyi, chce rząd cofnąć tylko kary wymierzone przeciw duchowieństwu. *(A. B. W. Z.)*

(Spisek polityczny odkryty.)

Poznań, 28. stycznia. Z Rawicza donoszą pod dniem 26. stycznia do Gazety Wrocławskiej, że tamtejszy landrat obwodowy Schopis odkrył spisek polityczny, którego gałęzie daleko po za granice monarchyi pruskiej sięgają. Prokurator państwa z Leszna przybył dla indagowania tej sprawy do Rawicza. *(Abbl. W. Z.)*

Dania.

(Wniosek ministra sprawiedliwości w izbie drugiej przedłożono.)

Kopenhaga, 2. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej wniósł minister sprawiedliwości wniosek do ustawy względem pomnożonego rozpisania do służby morskiej na r. 1854. W ogóle ma być pomnożony pobór o 686 ludzi. Minister dodał uwagę, że liczba ta przeznaczona jest do pomnożenia załogi okrętów strażniczych i rozporządzenie to należy uważać raczej za środek policyjny, niż za uzbrojenie się wojenne. *(Zeit.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Z widowiska wojny nad Dunajem.)

Lloyd Wiédeński z d. 7. lutego pisze: Doniesienie, że korpus cernujący pod Kalafatem posunął się z korzyścią naprzód, potwierdza się zupełnie. Nad Dunajem, powyżej Csetate, naprzeciw Florentin i granicy serbskiej skoncentrowano silne oddziały wojska rosyjskiego dla obserwowania stojącego nad granicą Serbii korpusu tureckiego. Za kilka tygodni przybędą do Krajowy liczne rekwizyta i ekwipaże mostowe, oddziały pionierów i saperów z Warszawy. Dnia 25. z. m. zaszło starcie się rosyjskiego korpusu z tureckim oddziałem rekognoskującym. Korpus rosyjski odparł Turków (Arnautów) po krótkiej walce za Dunaj i odebrał im część zdobyczy, którą zwrócono mieszkańcom w Nedeja. Ośmiu Arnautów wzięto w niewolę.

— Gazeta Kronsztadzka donosi, że na dniu 25. z. m. wtargnęło się do Radfu 800 Turków, którzy zabrawszy od mieszkańców pod tytułem podatku wojennego 800 cwancygierów, zostawili im na to kwit pisany w języku rosyjskim. Rosyanie wysłali przeciw nim silny oddział Kozaków, ale już było zapóźno, bo Turcy wynieśli się coprędzej nieczekając przybycia nieprzyjaciela.

Z *Bukaresztu* donosi ten sam dziennik pod dniem 27. z. m., że komenderujący jenerał wojsk wołoskich Konstanty Cheresku-Nasturetu wydał rozkaz dzienny, w którym upomina swoich ludzi, aby jako żołnierzy wołoscy pamiętali zawsze o swoim obowiązku i jak najściślej wypełniali wyższe rozkazy.

Werbowanie do rosyjskich korpusów ochotniczych idzie bardzo pomyślnie; ze wszystkich stanów garną się pod ich sztandary liczni ochotnicy wszelkiego wieku, i niejeden warsztat został już przezto opróżniony. *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

(Raport konzularny z Beirutu.)

Z raportu konzularnego z Beirutu z d. 10. stycznia r. b. dowiadujemy się, że niepomyślne stosunki polityczne tamują handel tamtejszy. Przywóz towarów z Europy jest przy panującej nieufności coraz szczuplejszy, a obrót w przedmiotach przywozowych przy małych zapasach bez znaczenia. 450 bel manufaktów angielskich przywiezionych parostatkiem i okrętem żaglowym z Liverpoola, sprzedano z łatwością za gotową zapłatę z zyskiem 10—15%. Również w handlu wywozowym panuje wielka stagnacya. *(L. k. a.)*

Wiadomosci handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 10. lutego. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 20r.3k.; żyta 14r.41k.; owsa 8r.19k.; bre-

czki 13r.44k.; kartofli 9r.24k.; — sąg drzewa bukowego po 27r., dębowego 24r., sosnowego 23r.15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 3. lutego. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie stycznia na targach w Tarnopolu, Zbarażu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 6r.36k.—5r.36k.—5r. 36k.; żyta 4r.38k.—4r.7k.—4r.12k.; jęczmienia 3r.33k.—3r.36k.—3r.; owsa 4r.4k.—2r.48k.—2r.36k.; hreczki 4r.2k.—3r.36k.—4r.; kukurudzy w Tarnopolu 4r.; kartofli 2r.24k.—1r 36k.—2r. Cetnar siana kosztował 1r.3k.—2r.—1r.18k.; wełny 120r.—102r.—0; nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego 10r.16k.—11r.—4r.20k., miękkiego 7r.—0—3r.46k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3^1/_2$k.—$3^1/_2$k.—4k. i garniec okowity po 1r.48k.—1r.20k.—1r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lutego.		gotówka złr.	kr.	towarem złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	53	5	56
Dukat cesarski	„ „	5	57	5	59
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	19	10	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	52	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	10	90	26

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. lutego 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	90	—
Żądano „ „ za 100	„ „	90	30

(Kurs wiédeński i wekslowy z 10. lutego 1853.)

Obligacye długu państwa 5% $89^{13}/_{16}$; $4^1/_2$% $79^1/_4$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% — Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $131^3/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1303. Akcye kolei półn. 2285. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 112. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 632. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 480 złr.

Amsterdam l. 2. m. $107^1/_2$. Augsburg $128^3/_4$ 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $128^1/_8$ p. 2. m. Hamburg $95^1/_2$ l. 2. m. Liwurna $124^1/_2$ p. 2. m. Londyn 12 34. l. 3 m. Medyolan $125^3/_4$ Marsylia —. l. Paryż $150^1/_2$ l. Bukareszt 216. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $33^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. lit. B. —. Lomb. — Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. ind. mn.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lutego.

Hr. Golejewski Antoni, z Harasimowa. — Hr. Borkowski Edward, z Zaleszczyk. — Hr. Zamojski Adam, z Jarosławia. — PP. Kuczyński Leon, z Lubowa. — Kuczyński Felicyan, z Kurkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lutego.

PP. Niedzielski Teodor, c. k. kapitan, do Brzeżan. — Wysocki Floryan do Krakowa. — Czajkowski Hipolit, do Bóbrki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lutego.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27'' 3''' 7''''	— 3°	— 2°	zachodni, 1	pochmurno
2 god. pop.	27 4 4	— 2°	— 6,5°	„	zawierzucha
10 god. wie.	27 6 7	— 6,5°		półn.-zach. 0	pogoda

T E A T R.

Dziś: Na dochód panny Fryd. Kies, przedst. niem.: **„Der Tanzmeister Pauxel."**

W Piątek dnia 17. lutego 1854 (na dochód p. Anieli Aszperger) przedstawiony będzie po raz pierwszy dramat w 5ciu aktach z francuskiego p. *Mery* dla tutejszej sceny przełożony p. n. **„Guzman dzielny."** *(Guzman le brave.)*

K R O N I K A.

Z wdzięcznością zapisuje Zakład dobroczynny Szpitaliku Małych Dzieci pod opieką JO. księżny Sapieżyny, co opatrzna i szczodra łaska publiczności wniosła w tym roku na balu dnia 7. b. m. ku zapomodze jego wyprawionym. Zebrano z kart wstępnych i z osobnych darów osób dostojnych sumę 1806 złr. 21 kr.; z czego po opędzeniu wydatków w kwocie 266 złr. 2 kr., wpłynęło do kasy na ręce W. Adamskiego 1540 złr. 19 kr. czystego dochodu. Składając winne podziękowanie wkrótce złoży Zakład publiczności rachunek całego obrotu funduszów z lat poprzedzających.

Jutro, to jest w niedzielę d. 12. t. m. dany będzie w sali redutowej **Bal na korzyść zakładu dziewcząt i ubogich pod opieką Towarzystwa Dam dobroczynności.** Towarzystwo to ma się przyczyniać do rozwiązania dwoistego zadania, bo też dwie postacie potrzeby przesuwają się najczęściej przed oczyma społeczności: spostrzega ona pierwszą w małych już dziewczątkach, niewinnym wzrokiem przemawiających się o wczesny zapobiegliwy starunek, ażeby wstąpiwszy w dojźrzalsze lata, płci swojej nieplamiły zakałą, ale uposażone nawyknieniem do pracy, podoływały obowiązkom kobiety: spotyka się często z drugą, której pismem wierzytelnem choroba lub kalectwo, starość, nędza nacechowana, a nie rzadko westchnienie, nad wszelki skwierk wymówniejsze. Obie te postacie kołatają do czułych serc współbraci, których Boski Ustanowiciel naszego zakonu darząc szczęśliwą dolą, postanowił onych opiekunami. Pojęciem tej ustawy stoi nasze Towarzystwo Dam dobroczynności, ono zbiera do karbonki swojej halerze, jeżeli mu je podaje dobroczynna Publiczności ręka, aby jej imieniem szafując chronić od zepsucia latorośle społeczeństwa naszego, jej imieniem otrzeć bliźniemu bodaj jedną łzę jawnie, lub w ukryciu płynącą.

Otworzymy więc jutro podwoje rozrywki, pełni tej błogiej otuchy, że szanowna Publiczność, która w szlachetnym popędzie dotychczas Towarzystwo nasze utrzymała w możności być użytecznem, raczy i teraz korzystać ze sposobności, by zgromadziwszy się licznie na wesołą, której życzymy, zabawę, uniosła z niej w ściany pomieszkań swoich pociechę dobrego uczynku.

Wzorowa akuratność w odpłacaniu rat zaciągniętych pożyczek z funduszu Franciszka Józefa — tudzież wpływające do niego dary od cechów, gremiów i osób prywatnych, postawiły komitet tym funduszem zarządzający w możności udzielenia na dwóch posiedzeniach, dnia 18. stycznia i 8. lutego r. b. dalszych pożyczek w łącznej ilości 1675 złr. m. k., mianowicie dla trzech szewców po 50 złr. — dla dwóch po 75 złr. — a dla dwóch po 100 złr. — dla krawców, jednemu 50 złr. — dla dwóch po 75 złr. a dla jednego 100 złr. — dla dwóch piekarzy, jednemu 150 złr., drugiemu 200 złr. — dla stolarzy jednemu 75 złr., drugiemu 50 złr., — a dla dwóch po 100 złr. — jednemu garncarzowi 50 złr., drugiemu 75 złr. — nareszcie jednemu grzebieniarzowi 75 złr. Z przyjemnością przychodzi nam donieść, że Towarzystwo strzelców już po raz drugi idzie w pomoc funduszowi temuż dobroczynnemu, wyprawiając na Strzelnicy na dochód jego bal subskrybowany, w którym będą mieć udział dostojne osoby, a które z wdzięcznością widziemy zawsze tam, gdzie idzie o poparcie dobroczynnych celów.

Wysokie ministeryum potwierdziło już statuta przyszłego w Krakowie towarzystwa sztuk pięknych, zaczem przystąpiono do wyboru dyrektoryatu. — Prezydentem dyrektoryatu wybrano księcia Sanguszkę, wice-prezydentem hrabię Wodzickiego, sekretarzem zaś W. Wielogłowskiego. Na posiedzeniu z 27go stycznia r. b. uchwalił dyrektoryat jednomyślnie: upraszać J. cesarzew. Mość, najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika o przyjęcie protektoratu.

— Towarzystwo miłośników muzyki [illegible] w Czechach liczyło podczas ostatniego zgromadzenia dnia 19. grudnia 143 członków rzeczywistych i 27 honorowych. Stan funduszów: 6018 złr., wydatki roku zeszłego wynosiły 1976 złr., z której-to kwoty wyłożono 800 złr. na zakupienie trzecich już organów dla szkoły organistów.

— Według urzędowych wykazów pokazała się w Morawii w przeciągu ośmiu dni (od 31. grudnia do 7. stycznia) zaraza na bydło w pięciu nowych miejscach, a w 20 ustała.

Zresztą utrzymuje się zaraza z dawniejszego czasu jeszcze w 58 miejscach liczących bydła rogatego w ogóle 14 662 sztuk, z których 65 zachorowało, 7 wyzdrowiało, 61 padło, 9 zabito dobnią, a 22 sztuk pozostało jeszcze w kuracyi.

— „Giornale del Regno delle due Sicilie donosi, że Jego Mość król nakazał najwyższym dekretem, ażeby uniwersytet neapolitański oddano pod szczególną opiekę św. Tomasza z Aquin, który niegdyś był nauczycielem tego zakładu i ażeby profesorowie, tudzież prezydent i członkowie jeneralnej rady naukowej nosili na niebieskiej wstążce medal, który po jednej stronie przedstawia popiersie świętego z napisem: Divus Thomas Aquinus regiae neapolitanae universitatis profesor et patronus, po drugiej zaś napis: Ferdinandus II. Rex P. F. A. bonarum artium stator 1850.

— W rozmaitych miastach Niemiec i Austryi istnieje potąd siedmdziesiąt i ośm stowarzyszeń katolickich, a z tych w Austryi czternaście, a to: w Pradze i Schluckenau w Czechach, Ołomuńcu w Morawii, Lincu, Steier, Grünburg-Steinbach, Sierning w wyższej Austryi, Salcburgu, Insbruku, Riva i Roveredo w Tyrolu, Frohnleiten w Styryi, w Stein nad Dunajem i w Wiédniu. Wkrótce zaś zawiązać się mają podobne stowarzyszenia także w Bernie, Iglau, Gradcu, we Lwowie, w Preszburgu, w Granie i w Peszcie-Budzie.

Przewodnik lwowski.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 6. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — Z c. k. galic. drukarni rządowej.